

# Urszula Zyguła

---

## Życie muzyczne w międzywojennym Tarnowie

---

Kwartalnik Młodych Muzykologów UJ nr 7, 41-52

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ŻYCIE MUZYCZNE W MIĘDZYWOJENNYM TARNOWIE

Na temat życia muzycznego w międzywojennym Tarnowie powstało niewiele prac. Większość z nich pochodzi z końca lat 80. lub początku 90. Wśród dostępnych mi pozycji, w całości poświęcona temu tematowi jest praca magisterska Krystyny Sroki<sup>1</sup>, skupiająca się na zwięzłym opisie działających wówczas organizacji kulturalno-oświatowych oraz artykuł autorstwa Krystyny Tadel<sup>2</sup>, traktujący o Tarnowskim Towarzystwie Muzycznym. Ponadto informacje dotyczące wydarzeń kulturalnych tego okresu, zawarte są głównie w pojedynczych rozdziałach przewodników<sup>3</sup> lub większych prac poświęconych historii Tarnowa, autorstwa m.in. Stanisława Potępy<sup>4</sup>, Feliksa Kiryka i Zygmunta Ruty<sup>5</sup>. Opracowania te, oparte głównie na wiadomościach pochodzących z ówczesnej lokalnej prasy<sup>6</sup>, przedstawiają ogólne, lecz pobieżne charakterystyki życia muzycznego w międzywojennym Tarnowie.

Celem moich badań jest udokumentowanie oraz naszkicowanie obrazu życia muzycznego tego miasta w okresie międzywojennym na przykładzie lat 1926-1929<sup>7</sup>. Działalność stowarzyszeń kulturalno-oświatowych w tamtym okresie była ściśle związana z sytuacją polityczno-społeczną i ekonomiczną kraju. Druga połowa lat 20. jest okresem względnej stabilizacji politycznej, a tym samym szczególnie wzmożonego rozwoju Tarnowa na wielu płaszczyznach, również kulturalnej. Wtedy to aktywizowały się najstarsze ze stowarzyszeń, działające jeszcze

---

<sup>1</sup> Krystyna Sroka, *Kultura muzyczna Tarnowa w dwudziestoleciu międzywojennym /zarys/*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr M. Kaczmarkiewicz, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 1989.

<sup>2</sup> Krystyna Tadel, *Tarnowskie Towarzystwo Muzyczne w latach 1918-1939*, [w:] „Rocznik Tarnowski”, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne: Muzeum Okręgowe w Tarnowie, Tarnów 1994.

<sup>3</sup> *Tarnów: wielki przewodnik. 5, Zawale*, oprac. A. Majcher-Węgrzynek i in., red. Stanisław Potępa, Łukasz Winczura, Tarnowskie Towarzystwo Kulturalne: Urząd Miasta Tarnowa, Tarnów 1998.

<sup>4</sup> Stanisław Potępa, *Przed wojną w Tarnowie...: Z życia prowincji*, cz. 1-3, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej, Tarnów 1990.

<sup>5</sup> *Tarnów, Dzieje miasta i regionu*, red. Feliks Kiryk, Zygmunt Ruta, Tarnów 1983.

<sup>6</sup> Informacje na temat ówczesnej prasy zob. Marek Białota, *Prasa Tarnowa*, [w:] *Tarnów: Dzieje miasta i regionu*, cz. 2,... op. cit.

<sup>7</sup> Wykorzystane przeze mnie źródła prasowe to: „Hasło, Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim”, red. J. Kulesza, Tarnów 1926, nr 1-3; 1927, nr 1-59; 1928, nr 1-47; 1929, nr 1-46. „Nasz Głos, Tygodnik informacyjno-społeczny”, red. J. Poręba, Tarnów 1926, nr 1-53; 1927, nr 1-52; 1928, nr 1-53; 1929, nr 1-26. „Słowo Tarnowskie, Niezależny tygodnik polityczno-społeczny”, red. K. Krzanowski, Tarnów 1927, nr 1-30; 1928, nr 31-47.

przed wojną, nowe zaś powstawały i w miarę upływu czasu wzbogacały swoją działalność, by rozkwitnąć pod koniec drugiej lub na początku trzeciej dekady ubiegłego wieku.

W wielu opracowaniach dotyczących historii społeczno-politycznej Tarnowa, m. in. Stanisława Potępy<sup>8</sup>, podkreśla się specyficzny, przemysłowo-usługowy charakter tego miasta. Pod koniec drugiej dekady XX wieku Tarnów posiadał wszystkie cechy średniej miejscowości. Liczył przeszło 40 tysięcy mieszkańców – pod względem liczby ludności plasował się więc między miastami małymi (do 20 000 mieszkańców), a miastami dużymi (liczącymi powyżej 100 000 mieszkańców). Od połowy XIX w. wydawano tu stale lokalną prasę. W okresie międzywojennym wychodziło tu nawet kilka tygodników polskich oraz jeden żydowski. Tarnów ze względu na swoje dogodne położenie geograficzne oraz stosunkowo dobrą bazę komunikacyjną był miastem o dużym potencjale inwestycyjnym. Z racji strategicznego położenia (duża odległość od potencjalnych agresorów) w Tarnowie i jego okolicach ulokowano ciężki przemysł chemiczny oraz maszynowy, co sprawiło, że miasto nabrało typowo administracyjno-usługowo-przemysłowego charakteru. Duże inwestycje, jak również rozwój administracyjny miasta spowodował trwający od końca lat 20. wzrost ludności o kilka tysięcy mieszkańców, głównie robotników. Skutkiem tego było wykształcenie się specyficznej potencjalnej publiczności, co z kolei wpłynęło w znaczący sposób na charakter kulturalnego życia miasta.

Kolejną istotną cechą określającą specyfikę miasta było współistnienie na jego obszarze dwóch narodowości, jakby dwóch miasteczek – polskiego oraz żydowskiego. Społeczność żydowska, stanowiąca 45% mieszkańców Tarnowa, mimo głębokiego, na niektórych płaszczyznach, powiązania ze społecznością polską, stanowiła odrębne środowisko. Tylko nieliczne grupy, zwłaszcza inteligencji żydowskiej oraz młodzieży, utrzymywały towarzyskie stosunki ze środowiskiem polskim. Sytuacja ta, z jednej strony nie wpływała korzystnie na jednolitość kulturową Tarnowa jako miasta, z drugiej jednak sprzyjała różnorodności życia kulturalnego. Świadczy o tym fakt, iż w okresie międzywojennym w Tarnowie działało 110 różnego typu i składu narodowościowego naukowych, oświatowych, społecznych, przemysłowych i handlowych, filantropijnych, sportowych, itp. stowarzyszeń<sup>9</sup>. Ważne miejsce wśród nich zajmowały organizacje kulturalno-oświatowe.

Największą z działających organizacji, której korzenie sięgały lat 90. XIX w. było Towarzystwo Szkoły Ludowej, opisywane m.in. przez Tadeusza Aleksandra<sup>10</sup>. Pomimo tego, że największe osiągnięcia TSL posiadało w zakresie działalności bibliotecznej, widoczny był także jego wpływ na rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego. Przejawiało się to w organizowaniu i utrzymywaniu zespołów amatorskich, głównie teatralnych. Duże znaczenie pod tym względem miała także funkcjonująca przy TSL Czytelnia Robotnicza im. J. Kilińskiego, przy której zorganizowano działający przez cały okres międzywojenny zespół instrumentalistów,

<sup>8</sup> Stanisław Potępa, *Przed wojną w Tarnowie...: Z życia prowincji*, cz. 1-3,... op. cit.

<sup>9</sup> Jerzy Turek, *Informator tarnowski*, wydane nakładem autora w drukarni L. Styrny, Tarnów 1926.

<sup>10</sup> Tadeusz Aleksander, *Organizacje i instytucje kulturalno-oświatowe*, [w:] *Tarnów: Dzieje miasta i regionu*, cz. 2, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów, 1983.

a od 1929 roku również orkiestrę mandolinistów. Ogromną zasługą TSL było ponadto uruchomienie przynoszącego duży dochód kina *Marzenie*, tam bowiem, oprócz codziennych projekcji filmowych, miała miejsce większość różnego typu uroczystości, koncertów i imprez kulturalnych.

Duży wkład w rozwój kulturalno-oświatowy miały także robotnicze i rzemieślnicze stowarzyszenia kulturalno-oświatowe. Najważniejszym spośród nich był powstały w 1880 r. oddział lwowskiego Stowarzyszenia Chrześcijańskich Rękodzielników *Gwiazda*. Tadeusz Aleksander podaje, że utrzymywał on własny teatr amatorski, a od 1926 także orkiestrę, która po dwóch latach działalności liczyła aż 58 członków<sup>11</sup>. W 1929 roku stowarzyszenie posiadało przez pewien okres nawet orkiestrę smyczkową. Innym, obok *Gwiazdy* stowarzyszeniem robotniczym, przy którym działały amatorskie zespoły artystyczne, było Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Tarnowie. Zorganizowano przy nim zespół teatralny i chór robotniczy dla dorosłych, zaś dla młodszych naukę śpiewu w Kole Młodzieży Uniwersytetu.

Wśród żydowskiej mniejszości narodowej – o czym piszą m.in. Tadeusz Aleksander<sup>12</sup> i Stanisław Potępa<sup>13</sup> – większość tego typu stowarzyszeń – m.in. *Tarbut*, *Wiedza*, *Sifrija Amamith*, *Jad charum*, czy *Muza* zajmowało się pogłębianiem oświaty i kultury wśród ludności żydowskiej, głównie poprzez krzewienie znajomości języka hebrajskiego, finansowanie żydowskich bibliotek oraz organizowanie seminariów i odczytów<sup>14</sup>.

Spśród tych stowarzyszeń, najbardziej zasłużonym dla rozwoju kulturalnego Tarnowa, było założone w 1922 roku Towarzystwo Dramatyczne *Muza*. Jako jedno z nielicznych w Tarnowie dysponowało stałą sceną w budynku Safa Berura, gdzie znajdowała się jego siedziba. Utrzymywało własną orkiestrę, a także, znany z zamiłowania do ambitnego repertuaru, zespół teatralny. Niejednokrotnie organizowało we własnym zakresie akademie z okazji rocznicy odzyskania niepodległości lub uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Żydowskie teatry amatorskie działały ponadto przy stowarzyszeniach *Menora*, *Tarbut* i Stowarzyszeniu Miłośników Sztuki Żydowskiej im. J. L. Pereca.

Oprócz wyżej wymienionych, na terenie Tarnowa w okresie międzywojennym istniały jeszcze mniejsze stowarzyszenia oświatowe, które poprzez swoją działalność wspierały instytucje państwowe w zakresie organizacji życia kulturalnego i oświaty pozaszkolnej.

Na temat ich funkcjonowania informacje są bardzo skąpe, ale wnioskuje się z ówczesnej lokalnej prasy, aktywizowały się one głównie na potrzeby uroczystości państwowych, religijnych, bądź też własnych jubileuszy.

Codziennosc życia muzycznego Tarnowa wyznaczali natomiast muzycy miejscowi, wchodzący w skład różnych orkiestr i chórów oraz członkowie TM. W dwudziestoleciu międzywojennym na terenie Tarnowa istniało co najmniej kilkanaście zespołów wokalnych i instrumentalnych, oprócz tych zorganizowanych przy wspomnianych wcześniej stowarzyszeniach

---

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Stanisław Potępa, *Przed wojną w Tarnowie...: Z życia prowincji*, cz. 2, op. cit.

<sup>14</sup> Tadeusz Aleksander, *Organizacje i instytucje kulturalno-oświatowe...*, op. cit.

kulturalno-oświatowych. Powstawały one z udziałem „miejscowej siły” przy jednostkach wojskowych, zakładach przemysłowych, szkołach i innych placówkach.

Spośród zespołów instrumentalnych najbardziej aktywnym była przede wszystkim orkiestra 16 pp., którą uznawano za najlepszy zespół muzyczny Tarnowa<sup>15</sup>. Występowała ona z bardzo zróżnicowanym repertuarem na większości różnego typu uroczystości, poczynając od patriotycznych akademii do koncertów oratoryjnych. W repertuarze tej orkiestry w latach 1926-29 znajdowały się m.in. następujące utwory:

- S. Moniuszko – *Uwertura z opery Halka*
- M. Moszkowski – *Serenada*
- F. Chopin – *Polonez A-dur op. 40*
- W. A. Mozart – *Uwertura z opery Wesele Figara*
- E. Grieg – *Peer Gynt I Suita*
- G. Rossini – *Stabat Mater*<sup>16</sup>.

Z pomniejszych występowały często także orkiestry dęte: Warsztatów Naprawczych Tabo-ru Kolejowego oraz Zakładów Azotowych, a także młodzieżowa orkiestra rękodzielnicza.

Wśród chórów wielkim poważaniem cieszyły się te najważniejsze: Chór mieszany TM, Chór Męski TM oraz Chór katedralny. Na temat wybitnych zespołów chóralnych działających wśród społeczności żydowskiej, nie zachowało się wiele informacji.

Oprócz członków orkiestry 16 pp., dobrze znanymi tarnowskiej publiczności muzykami byli członkowie Towarzystwa Muzycznego. Jego działalność tuż po wojnie była raczej anemiczna, ale w połowie lat 20. uległa znacznemu zintensyfikowaniu, głównie dzięki zaangażowaniu prezesa Adama Kopffa oraz gwiazdy tarnowskiej estrady – tenora Stanisława Siwika. Zorganizował on w 1927 roku serię wieczorów muzycznych, na których występowali wszyscy czołowi tarnowscy muzycy oraz zaproszeni goście, m.in.: Stefania Kopffowa (sopran), Stanisław Siwik (tenor), Konstanty Kniaginin (bas), Adam Mazanek (baryton opery katowickiej), Helena Silbigerowa (fortepian). Przykład repertuaru jednego z takich wieczorów zamieszczam w tabeli poniżej:

Koncert TM z cyklu „Wieczory muzyczne” 25 kwiecień 1927 <sup>17</sup>	
Wykonawcy:	Repertuar:
S. Kopffowa (sopran) A. Mazanek (baryton opery katowickiej) S. Siwik (tenor)	<b>M. Karłowicz</b> – wybór pieśni <b>R. Leocavallo</b> – <i>Serenada</i> <b>S. Moniuszko, J. Gablenz,</b>

<sup>15</sup> „Hasło”, 1927, nr 1.

<sup>16</sup> Wykaz repertuaru ustalony na podstawie zapowiedzi i sprawozdań publikowanych w: „Hasło”, 1927, nr 12, nr 21; 1928, nr 40. „Słowo Tarnowskie”, 1927, nr 10. „Nasz Głos”, 1928, nr 15.

<sup>17</sup> „Hasło”, 1927, nr 17.

K. Kurkowski (fortepian) W. Pillerowa (akompaniament) Chór TM	<b>A. Greczaninow</b> , N. Rimski-Korsakow – wybór pieśni <b>W. A. Mozart</b> – aria z opery <i>Czarodziejski flet</i> <b>G. Meyerbeer</b> – aria z opery <i>Hugenoci</i> <b>F. Chopin</b> – <i>Etiuda F-dur</i> oraz <i>Etiuda As-dur</i> <b>L. Różycki</b> – <i>Taniec polski</i> <b>A. Alabiew, F. Liszt</b> – <i>Słowik</i>
---	--

Pod koniec lat 20. towarzystwo przeżywało wyjątkowy rozkwit. W marcu 1928 roku związało orkiestrę symfoniczną pod kierownictwem kapelmistrza orkiestry 16 pp. porucznika Józefa Ciapskiego. Pierwsze rezultaty jej działalności można było zauważyć już pod koniec miesiąca, kiedy jej występ uświetniał uroczystości z okazji imienin Marszałka J. Piłsudskiego<sup>18</sup>. Natomiast swój debiut koncertowy, z utworami m.in. W. A. Mozarta, F. Schuberta i S. Moniuszki, dała niecałe dwa miesiące później<sup>19</sup>. Występowała przeważnie raz na miesiąc w sali Kinoteatru *Marzenie*, bądź w sali lustrzanej kasyna, najczęściej z udziałem miejscowej siły śpiewaczej<sup>20</sup>.

Debiut koncertowy Orkiestry Symfonicznej TM 7 maja 1928, Sala Towarzystwa Gimnastycznego Sokół I <sup>21</sup>	
Wykonawcy:	Repertuar:
Orkiestra Symfoniczna TM S. Kopffowa (sopran) H. Silbigerowa (akompaniament)	<b>W. A. Mozart</b> – Uwertura do opery <i>Semiramis</i> <b>F. Schubert</b> – <i>Symfonia h-moll „Niedokończona”</i> Pieśni góralskie w układzie na orkiestrę por. kap. J. Ciapskiego <b>S. Moniuszko</b> – <i>Mazur</i> z opery <i>Halka</i> <b>A. Alabiew</b> – <i>Słowik</i> <b>S. Niewiadomski</b> – <i>Tajemnica, Veni Creator</i>

TM mogło się pochwalić także świetnym męskim oraz mieszanym chórem. Występowały one bardzo często na różnego typu uroczystościach. Do sukcesów chóru mieszanego zalicza się: wyróżnienie na zorganizowanym w Krakowie w czerwcu 1926 roku Zjeździe chórów województwa krakowskiego<sup>22</sup>, wykonanie *Stabat Mater* G. Rossiniego w marcu 1928 roku<sup>23</sup>, a także udział w Wszechsłowiańskim Zjeździe Śpiewaczy w Poznaniu, w maju 1929 roku<sup>24</sup>.

<sup>18</sup> „Nasz Głos”, 1928, nr 13.

<sup>19</sup> „Nasz Głos”, 1928, nr 19. „Hasło”, 1928, nr 20.

<sup>20</sup> „Hasło”, 1929, nr 17, nr 24.

<sup>21</sup> „Słowo Tarnowskie”, 1928, nr 10. „Hasło”, 1928, nr 20.

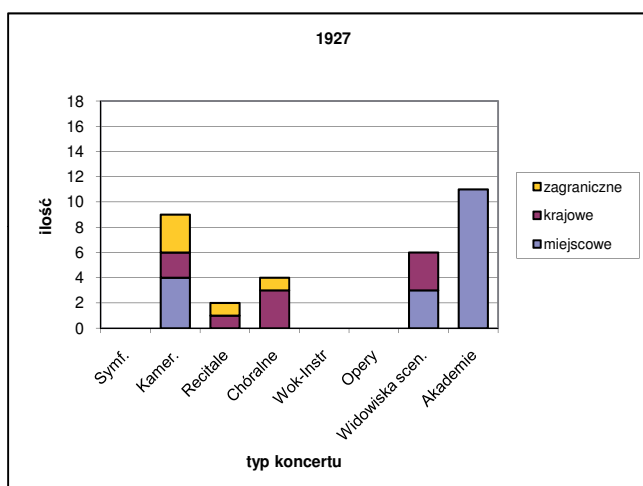
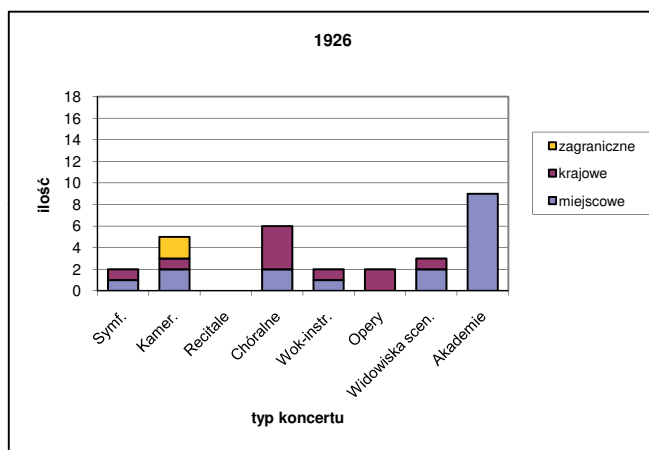
<sup>22</sup> „Hasło”, 1928, nr 27.

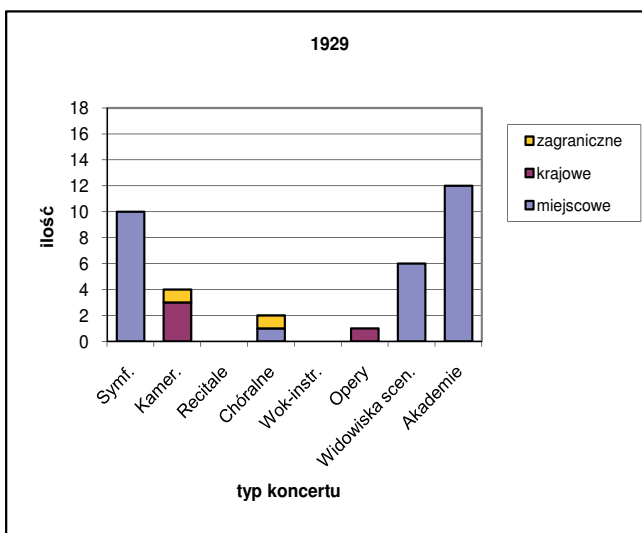
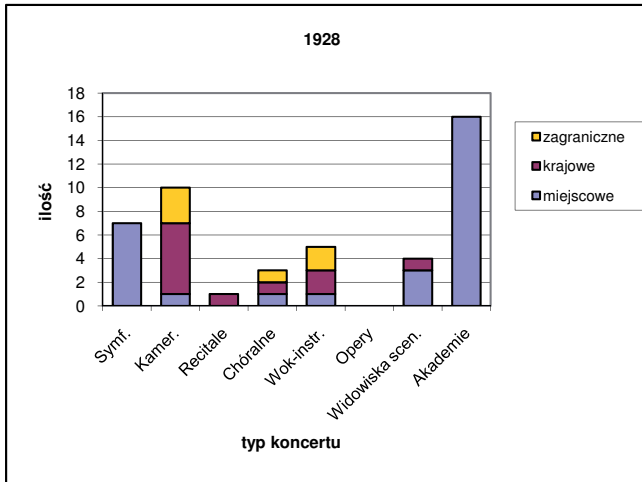
<sup>23</sup> „Nasz Głos”, 1928, nr 15. „Hasło”, 1928, nr 13.

<sup>24</sup> „Nasz Głos”, 1929, nr 20.

W działalności TM, oprócz wspomnianej wcześniej orkiestry i chórów, bardzo ważną rolę odegrała sekcja operetkowa, której działalność będzie krótko scharakteryzowana w dalszej części referatu. Biorąc pod uwagę całokształt pracy TM w tym okresie zauważalny jest jego niewątpliwie rozwój, zwłaszcza w ostatnich latach drugiej dekady ubiegłego wieku, będący w dużej mierze zasługą poświęcenia i determinacji oddanych sztuce jednostek.

Aby uzyskać pełniejszy obraz życia muzycznego w interesującym mnie przedziale czasowym, sporządziłam na podstawie ówczesnej lokalnej prasy – tygodników „Hasło”, „Nasz Głos” oraz „Słowo tarnowskie” – kronikę wydarzeń muzycznych. Na tej podstawie możliwe było opracowanie wykresów, obrazujących, na przestrzeni czterech lat, zarówno zmiany jak i pewne stałe tendencje w zakresie typu dominujących koncertów i prezentowanego na nich repertuaru. Wykresy te mają charakter hipotetyczny, gdyż nie uwzględniają wszystkich koncertów, lecz jedynie te anonsowane w wybranych przeze mnie tygodnikach.





Rzeczywista liczba koncertów symfonicznych w latach 1928-29 nie jest znana. Informacje na ich temat są niezwykle skąpe. W prasie znajduje się jedynie kilka anonsów lub/i sprawozdań z tego typu koncertów. O większej ich liczbie świadczy jednak zaprezentowane na walnym zebraniu członków TM sprawozdanie<sup>25</sup>, w oparciu o które uzupełniłam (wyluczając letnią przerwę między sezonami koncertowymi) hipotetyczną liczbę koncertów symfonicznych w moich wykresach obejmujących koncerty z lat 1928 i 1929.

Z analizy sporządzonej przez mnie kroniki muzycznej wynika, że bardzo ważną formą działalności stowarzyszeń kulturalnych było organizowanie, często bogatych pod względem artystycznym, uroczystości patriotycznych takich jak akademie, wiece, obchody narodowe lub zjazdy. Imprez tych organizowano każdego roku od kilku do kilkunastu. Obowiązkowo świętowano rocznice: uchwalenia Konstytucji 3 Maja, insurekcji kościuszkowskiej i odzyskania niepodległości. Celebrowano imieniny dostojników państwowych, w uroczystej formie wspomniano także wielkich Polaków: m.in. J. Słowackiego, A. Mickiewicza, czy ważnego w historii Tarnowa gen. J. Bema. Wydarzenia te obchodzono bardzo uroczysto, nierzadko przez dwa, a nawet trzy dni (10 lecie odzyskania niepodległości), a na ich potrzeby aktywowano wiele różnego typu artystycznych zespołów. Na program tych imprez składały się zazwyczaj: capstrzyki, płomienne przemówienia, odśpiewanie pieśni patriotycznych, deklamacje i występy zespołów amatorskich. W części artystycznej dominowały utwory kompo-

<sup>25</sup> „Nasz Głos”, 1929, nr 16.



zytorów polskich z F. Chopinem i S. Moniuszką na czele. Zarówno *Polonez A-dur* op. 40 F. Chopina w opracowaniu na orkiestrę, jak i *Uwertura* z opery *Halka* S. Moniuszki wykonywane były wielokrotnie na przestrzeni kilku lat, podczas różnego typu akademii. Obok nich pojawiały się pojedyncze utwory S. Niewiadomskiego, I. J. Paderewskiego, T. Żeleńskiego, B. Wallka-Walewskiego i M. Moszkowskiego.

Akademia z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja 3 maja 1927, Sala Kinoteatru <i>Marzenie</i> <sup>26</sup>	
Wykonawcy:	Program:
Orkiestra 16 pp. Członkowie TM L. Jaworzyńska (śpiew) H. Silbigerowa (akompaniament)	1. <b>F. Chopin</b> – <i>Polonez A-dur</i> op. 40 (ork. 16 pp.) 2. Przemówienie 3. <b>L. J. Kronenberg</b> – <i>Stara piosenka</i> , <b>J. Gablenz</b> – <i>We świąteczne popołudnie</i> , <b>S. S. Lipski</b> – <i>Hej siewacze</i> 4. Deklamacja 5. <b>S. Moniuszko</b> – <i>Uwertura</i> z opery <i>Halka</i> (ork. 16 pp.) 6. <b>W. Żeleński</b> – recytatyw i aria Bronki z opery <i>Janek</i> , <b>S. Niewiadomski</b> – <i>Pieśń wiosenna</i>

Organizowane były także innego typu akademie, na których prezentowano bogatszy i bardziej zróżnicowany repertuar. Przykładem może być Akademia z okazji 77 rocznicy śmierci, szczególnie ważnego dla tarnowian, Gen. J. Bema:

Akademia z okazji 77 rocznicy śmierci gen. Józefa Bema 11 grudnia 1927 <sup>27</sup>	
Wykonawcy:	Repertuar:
Orkiestra 16 pp. Chór TM E. Tukacz (skrzypce) H. Silbigerowa (akompaniament)	<b>H. Wieniawski</b> – <i>Legenda</i> op. 17 <b>P. Sarasate</b> – <i>Tańce cygańskie</i> op. 20 <b>J. Ciapski</b> – <i>Fantazja polska</i> <b>W. A. Mozart</b> – <i>Marsz turecki</i> <b>J. Brahms</b> – <i>Tańce węgierskie</i> <b>O. M. Żukowski</b> – <i>Polonez Mickiewiczowski</i> <b>J. Nikorowicz</b> – <i>Czas do boju</i>

Poza akademiami najliczniej organizowane były koncerty kameralne. Powodów ku temu było kilka. Przede wszystkim nie przysparzały one wielu trudności w organizacji, ponadto były odpowiedzią na zapotrzebowanie ówczesnej publiczności. Pod względem ilościowym

<sup>26</sup> „Hasło”, 1927, nr 17.

<sup>27</sup> „Słowo Tarnowskie”, 1927, nr 28.

dominowały koncerty z udziałem wokalistów bądź też wirtuozów skrzypiec. Słuchano zarówno muzyków miejscowych, jak i wielkich gwiazd sprowadzanych przez biuro koncertowe Adolfa Seidena. Dużym powodzeniem cieszyły się występy primadonn teatrów operowych, polskich i zagranicznych. Wielokrotnie koncertowała w Tarnowie, zwana polskim słowikiem, Ada Sari<sup>28</sup>. Na estradzie gościły także Olga Olgina<sup>29</sup>, Katarzyna Hoffmann<sup>30</sup>, Lucyna Messal<sup>31</sup> – ówczesna gwiazda operetki warszawskiej. Repertuar tych koncertów jest niestety nieznan. Tarnowską publiczność przyciągały także nazwiska wybitnych skrzypków, takich jak Józef Cetner, zwany polskim Paganinim, Bronisław Gimpel, Tadeusz Gonet, Zlatko Balkovic, czy miejscowy Zenon Fleischer. Prezentowany przez artystów repertuar – składający się głównie z utworów światowej sławy kompozytorów – był niezwykle atrakcyjny dla miejscowej publiczności, czego dowodzi fakt, iż słuchała go ona nierzadko w szczelnie zapelnionej sali<sup>32</sup>. Programy wybranych koncertów zamieszczam w tabeli poniżej<sup>33</sup>:

T. Gonet	Utwory <b>E. Griega</b> , <b>H. Wieniawskiego</b> , <b>G. Tartiniego</b> , <b>L. van Beethovena</b> , <b>P. de Sarasatego</b> , <b>K. von Diettersdorfa</b> , <b>F. Kreislera</b> , <b>H. Vieuxtempa</b>
B. Gimpel	<b>G. F. Haendl</b> – <i>IV Sonata skrzypcowa</i> <b>M. Bruch</b> – <i>Fantazja szkocka</i> <b>A. Corelli</b> – <i>La follia</i> utwory <b>C. Debussy’ego</b> , <b>E. Blocha</b> , <b>M. de Falli</b>
J. Cetner	<b>P. Czajkowski</b> – <i>Koncert skrzypcowy D-dur</i> <i>Neapolitańska piosenka</i> <b>H. Wieniawski</b> – <i>Fantazja na temat z Fausta Gounoda</i> <b>F. Schubert</b> – <i>Ave Maria</i> <b>F. Kreisler</b> – <i>Rozmaryn</i>

Podobnie było z koncertami *Kwartetu Drezdeńskiego* – uznanego przez miejscową opinię za jeden z najlepszych zespołów kameralnych Europy. Występował on przy pełnej sali w 1926, 1927, 1928 i 1930 roku<sup>34</sup>. Wysoka frekwencja na koncertach kameralnych nie była jednak regułą. Występujący w lutym 1928 roku *Kwartet Ondricka* grał przy niemal pustej widowni<sup>35</sup>. Podobnie koncert Karola Szymanowskiego i Ireny Dubiskiej, który odbył się w grudniu 1927 roku, w dodatku równoległe z innym koncertem w Towarzystwie Muzycznym, miał bardzo

<sup>28</sup> „Nasz Głos”, 1928, nr 36. „Hasło”, 1929, nr 32.

<sup>29</sup> „Nasz Głos”, 1926, nr 9.

<sup>30</sup> „Hasło”, 1927, nr 17.

<sup>31</sup> „Słowo Tarnowskie”, 1928, nr 10.

<sup>32</sup> „Hasło”, 1928, nr 2; 1929, nr 2, nr 17.

<sup>33</sup> „Nasz Głos”, 1926, nr 40, „Hasło”, 1929, nr 2, nr 17.

<sup>34</sup> „Hasło”, 1927, nr 13; 1928, nr 42 oraz Stanisław Potępa, *Przed wojną w Tarnowie...: Z życia prowincji*, cz. 2, op. cit.

<sup>35</sup> „Hasło”, 1928, nr 6.

skromną widownię<sup>36</sup>. Być może liczba słuchaczy uczęszczających na koncerty, jak i samych koncertów byłaby większa, gdyby nie wysoka cena biletów, będącą wynikiem obciążenia ich przez magistrat 35% podatkiem widowiskowym. Właściciel biura koncertowego, księgarz Adolf Seiden niejednokrotnie starał się o obniżenie go do 10%, jak to miało miejsce w innych miastach, jednak działania jego nie odniosły pożądanego skutku<sup>37</sup>. W rezultacie, nie był on w stanie zorganizować koncertów wielu wybitnych, lecz drogich artystów.

Zaskakująco rzadko odbywały się recitale fortepianowe. Na przestrzeni czterech lat miały miejsce jedynie trzy anonsowane w prasie tego typu koncerty – wszystkie z udziałem występujących gościnnie artystów. Z bachowskim repertuarem zaprezentowała się w marcu 1928 roku Maria Salz-Zimmermanowa<sup>38</sup>, a na koncercie inauguracyjnym sezonu 1927/8 można było usłyszeć samego Egona Pertięgo<sup>39</sup>. Jednakże preferująca głównie lekki i rozrywkowy repertuar publiczność tarnowska, nie dopisała. Nie dziwi więc fakt, iż wielkich pianistów na miarę E. Petri sprowadzano tak rzadko. Zastanawiający jest jednak brak jakichkolwiek wzmianek na temat recitali miejscowych artystów, których nazwiska, jak np. Heleny Silbigerowej, figurowały dziesiątki razy w lokalnej prasie, jednak zawsze jako akompaniarki, nie solistki.

Popularne były także koncerty chóralne w wykonaniu zarówno tarnowskich, jak i gościnnych zespołów. Z przyjezdnych najczęściej występowały Chór Krakowskiego Towarzystwa Śpiewaczego *Echo* oraz Chór Cecyliański. Wykonywały one utwory współczesnych kompozytorów polskich (m. in. B. Wallka-Walewskiego i ks. B. Rizzięgo)<sup>40</sup> oraz zagranicznych (m. in. L. van Beethovena i F. Schuberta)<sup>41</sup>. W okresie okołoświątecznym dużym powodzeniem cieszyły się koncerty kolęd, w wykonaniu zarówno miejscowych jak i krakowskich śpiewaków, a także sporadycznie odbywające się koncerty oratoryjne – np. *Eliasz* F. Mendelssohna wykonany przez Krakowskie Towarzystwo Oratoryjne w styczniu 1928 roku<sup>42</sup>. Najbardziej atrakcyjne były jednak występy artystów zagranicznych (m.in. chóru ukraińskiego pod dyr. D. Kotki<sup>43</sup>, chóru słowackich nauczycieli<sup>44</sup> oraz Lwowskiego Chóru Technicznego<sup>45</sup>), których koncerty przyciągały setki słuchaczy.

Nieustającym powodzeniem cieszyły się w Tarnowie operetki. Podobnie było z wodewilami, komediami czy rewiami. Ambitniejsze zaś spektakle teatralne, podobnie jak koncerty muzyki poważnej, nierzadko przyciągały jedynie garstkę miłośników sztuki. Operetki wystawiane były na tarnowskich scenach zazwyczaj kilka razy w roku. Z przyjezdnych gości Kra-

<sup>36</sup> „Słowo Tarnowskie”, 1927, nr 28.

<sup>37</sup> Stanisław Potępa, *Przed wojną w Tarnowie...: Z życia prowincji*, cz. 2, op. cit.

<sup>38</sup> „Hasło”, 1928, nr 13.

<sup>39</sup> „Hasło”, 1927, nr 36.

<sup>40</sup> „Słowo Tarnowskie”, 1927, nr 5. „Nasz Głos”, 1928, nr 5.

<sup>41</sup> „Nasz Głos”, 1926, nr 20.

<sup>42</sup> „Hasło”, 1928, nr 1.

<sup>43</sup> „Hasło”, 1928, nr 9.

<sup>44</sup> „Słowo Tarnowskie”, 1927, nr 21.

<sup>45</sup> „Nasz Głos”, 1929, nr 21.

kowski Teatr Operetkowy „Nowości” dając w latach 1926-29 co najmniej 6, prezentowanych w poniższej tabeli, przedstawień popularnych wówczas operetek<sup>46</sup>:

<b>1926</b> Krakowski Teatr Operetkowy „Nowości”	<b>J. Gilbert</b> , <i>Kochanka Premiera</i> <b>R. Benatzky</b> , <i>Adieu Mimi</i>
<b>1927</b> Krakowski Teatr Operetkowy „Nowości”	<b>W. Engel-Berger</b> , <i>Narzeczona Bojara</i> <b>F. Lehár</b> , <i>Paganini</i>
<b>1928</b> Operetka Krakowska	<i>Księżniczka kina</i> <b>W. Kollo</b> , <i>Tylko Ty</i>

Zapotrzebowanie na tego typu widowiska było bardzo duże. Występy gościnnych teatrów miały miejsce zbyt rzadko, by usatysfakcjonować tarnowską publiczność. Ponadto zamiłowanie do gry aktorskiej oraz zaangażowanie w tego typu działalność sporej części tarnowskiego społeczeństwa zaowocowała w 1921 roku powstaniem Stałego Teatru Amatorskiego przy TM w Tarnowie. Jeszcze w pierwszej połowie lat 20. teatr ten wystawił 3 operetki: *Baron Kimmel* Waltera Kollo, *Grigri* Paula Lincke oraz *Lalkę* Edmonda Audran’a, z którymi wyjeżdżał nawet na prowincję<sup>47</sup>. W przypadającym na lata 1925-1926 kryzysie TTM wystawiono jedynie, opracowaną przez Stefanię Kopffową, baśń fantastyczną w 3 aktach – *Królowna Krasawica*<sup>48</sup>. Pierwszą operetką wystawioną w drugiej połowie lat 20. była *Madame Nitouche*<sup>49</sup> Hervégo (Florimonda Rongera) z Bogumiłą Bisek w roli tytułowej. Sukces tego wydarzenia sprawił, iż kilka miesięcy później wystawiono *Króla Kawy*<sup>50</sup> – operetkę Tadeusza Müllera. Jednak prawdziwy przełom w funkcjonowaniu amatorskiego teatru TM nastąpił rok później. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu kapelmistrza 16 pp. Franciszka Znamirowskiego, zaczął się trwający blisko 4 lata okres świetności tarnowskiego teatru. W październiku 1928 utworzono sekcję operetkową w celu zapoczątkowania stałego teatru amatorskiego. Sekcja ta od momentu założenia była jedną z najliczniejszych (pracowało w niej 50, a współpracowało 100 osób), a zarazem najprężniej działających w całym TM. W przeciągu kilku miesięcy działalności (10.1928 – 04.1929) rozpoczynając od zera wypracowała majątek o wartości 8 tys. zł wykonując 4, zaprezentowane w poniższej tabeli, utwory na 16 występach<sup>51</sup>:

<sup>46</sup> „Nasz Głos”, 1926, nr 15, „Hasło”, 1927, nr 8, nr 13, nr 14, nr 49; 1928, nr 2.

<sup>47</sup> Stanisław Potępa, *Przed wojną w Tarnowie...: Z życia prowincji*, cz. 2, op. cit. Nazwiska autorów operetek zostały uzupełnione przez mnie.

<sup>48</sup> „Nasz Głos”, 1925, nr 8.

<sup>49</sup> „Hasło”, 1927, nr 5.

<sup>50</sup> „Słowo Tarnowskie”, 1927, nr 22.

<sup>51</sup> „Nasz Głos”, 1928, nr 51; 1929, nr 5, nr 9, „Hasło”, 1929, nr 16, nr 18.

Grudzień 1928	Premiera Stałego Teatru Amatorskiego przy TM: L. Mazur - <i>Ułani Księcia Józefa</i> , muzyka w opracowaniu porucznika J. Ciapskiego Orkiestra Symfoniczna TM Orkiestra 16 pp. pod dyr. J. Ciapskiego
Styczeń 1929 Luty 1929	S. Komar – <i>Boże Narodzenie</i> – 3 aktowa szopka, opracowanie muzyczne – J. Ciapski; Orkiestra Symfoniczna TM, chór męski oraz chór mieszany TM
Luty 1929	A. Grzymała-Siedlecki – <i>Spadkobierca</i> Komedia z muzyką
Maj 1929	S. Kiedrzyński – <i>Wino, kobieta i dancing</i> Komedia z muzyką

Zjawiskiem równie niepopularnym jak, wspomniane wcześniej recitale, były na tarnowskiej estradzie opery. Przed wojną elita miasta potrafiła zdobyć się na wystawienie własnymi siłami oper Moniuszki, jednak po wojnie, do końca lat 20. podobne przedsięwzięcie nie miało miejsca. Operę, w latach 1926-1929, grano trzykrotnie dzięki artystom opery warszawskiej. 10 i 11 lutego 1926 zaprezentowali oni *Halkę* Moniuszki, a następnie *Fausta* Gounoda<sup>52</sup>. Trzy lata później, z końcem 1929 roku wystawili także *Madame Butterfly* Pucciniego<sup>53</sup>.

Z uwagi na bliskie położenie dużego ośrodka kulturalnego, jakim był Kraków, na tarnowskich scenach gościły przede wszystkim krakowskie Towarzystwa Śpiewacze i zespoły operetkowe. Z tych pierwszych wymienić należy wielokrotnie występujące w Tarnowie Krakowskie Towarzystwo Śpiewacze *Echo*, ponadto Chór Cecyliński, Chór Akademicki UJ, a także Towarzystwo Oratoryjne, natomiast rozrywkowy repertuar sceniczny prezentowany był przez Operetkę Krakowskiego Teatru „Nowości”.

Popularnością, obok uroczystości patriotycznych, cieszyły się przede wszystkim koncerty kameralne, zwłaszcza te z udziałem śpiewaków, skrzypków lub pierwszorzędných zespołów kameralnych. Ponadto publiczność chętnie uczęszczała na koncerty chórálne, a także różnego rodzaju widowiska sceniczne – zwłaszcza rewie i operetki. Życie muzyczne w latach 1926-1929 rozwijało się w Tarnowie w wielu kierunkach z różną intensywnością. Przyczyniło się do tego, oprócz działalności różnego rodzaju stowarzyszeń i biur koncertowych (zwłaszcza Adolfa Seidena), ogromne zaangażowanie jednostek, w tym środowisku wybitnych, jak Stanisław Siwik, Stefania Kopffowa, Franciszek Znamirowski, a także zwykłych mieszkańców poświęcających dla sztuki swój czas i siły.

<sup>52</sup> „Nasz Głos”, 1926, nr 6.

<sup>53</sup> „Hasło”, nr 1929, nr 41.